

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2024 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 20 sierpnia 2024 r.
(sygn. akt II K 543/24), o przekazanie sprawy G. G.
oskarżonego m.in. o czyn z art. 231 § 1 k.k.
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 20 sierpnia 2024 r. (sygn. akt II K 543/24) zwrócono się do Sądu Najwyższego z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k. o przekazanie sprawy G. G. oskarżonego m.in. o czyn z art. 231 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu. Uzasadnieniem wniosku jest okoliczność, że oskarżonym był przez wiele lat funkcjonariuszem Policji wielokrotnie występującym w Sądzie wnioskującym. Wskazano także na okoliczność, że część pracowników i sędziów Sądu może znać oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek nie jest zasadny.

Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy nie podlega interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności

sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego wskazuje się, że odstępianie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Wydaje się racjonalną zasadą przyjmowanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach rozpoznawanych w trybie art. 37 k.p.k., że jeżeli stroną procesu jest m.in. sędzia, pracownik sądu lub prokurator Prokuratury tego samego okręgu, na co dzień występujący przed danym sądem - ten sąd nie powinien orzekać w sprawie. Jednak wniosek w niniejszej sprawie nie uzasadnia ani nawet nie uprawdopodobnia twierdzenia, że w istocie rozpoznanie sprawy oskarżonego byłoby nieprawidłowe z perspektywy dobra wymiaru sprawiedliwości. Sama służba w formacji mundurowej w danej miejscowości czy też praca w lokalnym urzędzie, sama w sobie nie stanowi podstawy do odstępiania przez sąd karny od właściwości miejscowej. Zwłaszcza, że jedynym we wniosku argumentem, jest wysoce spekulatywna okoliczność, że niektórzy pracownicy Sądu lub sędziowie mogą znać podsądnego. Nie jest to wszak sytuacja nietypowa, że dana osoba w kontakcie z wymiarem sprawiedliwości pojawia się często.

Nie uzasadniono w sprawie zatem nadzwyczajnych okoliczności przekonujących o konieczności przekazania z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

[a.ł.]

[J.J.]

r.g.

